

Beatyfikacja rodziny Ulmów

10 września 2023 r.



# ECHO DĄBROWICY

Gazeta Parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy

Nr 2 (91)

Odpust parafialny 2023

# UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE 2023

*Parafia pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy*

## **Piątek, 8 września**

**Msze św. z obrzędem błogosławieństwa  
ziarna siewnego i nasion**

– godz. 8.00, 17.00 i 18.00

**Droga krzyżowa na Kalwarii**

– godz. 19.00

## **Sobota, 9 września**

**Msze św.**

– godz. 17.00 i 18.00

**Modlitwa za zmarłych na cmentarzu**

– godz. 18.30

## **Niedziela, 10 września**

**Msze św.**

– godz. 8.00, 10.00, 11.30 i 17.00

**Suma odpustowa z procesją eucharystyczną**

– godz. 11.30



## Słowo do parafian



Droгие Siostry, Drodzy Bracia,

„Będzie to beatyfikacja bez precedensu, ponieważ po raz pierwszy cała rodzina zostanie wyniesiona na ołtarze i pierwszy raz zostanie beatyfikowane dziecko jeszcze nienarodzone” (*List pasterski Konferencji Episkopatu Polski dotyczący beatyfikacji Czcigodnych Sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci*, 2023).

Dnia 10 września br. w Markowej na Podkarpaciu odbędzie się beatyfikacja Ulmów, rodziny zamordowanej przez Niemców za ukrywanie Żydów w czasie II Wojny Światowej. W 1995 r. Wiktoria i Józef Ulmowie zostali uhonorowani przez Yad Vashem pośmiertnie tytułem *Sprawiedliwy wśród Narodów Świata*, a w 2010 r. przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego *Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski*. Ich proces beatyfikacyjny trwał 20 lat. Rozpoczął się w archidiecezji przemyskiej w 2003 r., a zakończył dekretem papieża Franciszka z 17 grudnia 2022 r. Są traktowani jako męczennicy, którzy zginęli „z racji nienawiści do wiary”. Wspomnienie liturgiczne Ulmów będzie przypadać 7 lipca – w rocznicę ślubu Józefa i Wiktorii.

W muzeum w Markowej przechowywane jest Pismo Święte Józefa Ulmy. Przy fragmencie Ewangelii o dobrym Samarytaninie można zobaczyć, że ołówkiem zanotowano słowo “tak”.

Świadczy to, że małżeństwo Ulmów czytało słowo Boże w swoim domu. To dość niezwykle jak na owe czasy, ponieważ dopiero 30 lat później Sobór Watykański II zaczął zachęcać do prywatnej praktyki „lectio divina”. Po drugie, rozważane słowo Boże kształtowało umysły Wiktorii i Józefa, a tym samym postawę wobec bliźniego. Historia porzuczonego człowieka, którego uratował dobry Samarytanin mocno musiała wejść w serca obojga. Dobry Samarytanin nie był rodakiem, ani przyjacielem rannego człowieka i to właśnie ten obcy uratował mu życie troszcząc się o niego. Możemy się tylko domyślać, na ile rozważana przypowieść wpłynęła na ich heroiczną decyzję o przyjęciu do swojego domu ośmiorga Żydów. Mimo groźby kary śmierci ze strony Niemców, na swoim strychu dali schronienie rodzinom Goldmanów, Grünfeldów i Didnerów. Przez wiele miesięcy zapewniali im dach nad głową oraz wyżywienie, co w czasie wojny było nie lada wyzwaniem.

Papież Franciszek przypomina i zachęca, żeby mieć ze sobą i czytać Pismo Święte. Często mówi o tym w czasie modlitwy Anioł Pański: przeczytajcie jakieś zdanie z Ewangelii. To nie musi być od razu cała strona. Spróbujcie! Papież zachęca, żeby żywić się słowem Pańskim, ponieważ ono jest pokarmem dla naszego życia duchowego.

Przygotowując się do uroczystego wyniesienia na ołtarze Męczenników z Markowej, starajmy się nie tylko naśladować błogosławioną rodzinę w postawie otwartego serca dla ludzi będących w potrzebie. Otworzymy również księgę Pisma Świętego. Każdego dnia przeczytajmy kilka zdań Ewangelii, aby doświadczyć ich przemieniającego działania w naszym życiu.

ks. Waldemar Głusiec

# Z nauczania Kościoła

## MĘCZENNICZY ZA WIARĘ

„*Semen est sanguis christianorum*” – „Krew męczenników jest nasieniem chrześcijan” pisał żyjący na przełomie II i III wieku łaciński teolog Tertulian. Od początku istnienia chrześcijanie byli prześladowani, a historia Kościoła naznaczona jest krwią męczenników.

Chrystus zapowiedział prześladowania swoich uczniów: „*Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwaj zniawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: "Sługa nie jest większy od swego pana". Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować.*” /J, 15, 18-20/.

Na przestrzeni stuleci męczeństwo rozumiane było jako najbardziej radykalny sposób naśladowania Chrystusa, jako najdoskonalszy wzór świętości, ponieważ jest najwierniejszym upodobnieniem się do Jezusa w Jego męce i śmierci, czyli w Jego męczeństwie. W pierwszych wiekach Kościoła istniało przekonanie, że rozszerzanie kultu świętych, którzy nie byli męczennikami, musi być dodatkowo uzasadnione, inaczej niż w przypadku męczenników, na których grobach w starożytności chrześcijańskiej od razu po śmierci stawiano ołtarze, a następnie budowano świątynie.

Także obecnie, w nauczaniu Kościoła szczególne miejsce zajmują męczennicy. W swoich wypowiedziach papież podkreśla, że męczeństwo za wiarę jest świadectwem heroicznej odwagi, miłości do Chrystusa i gotowości do oddania życia

dla wartości Ewangelii.

Papież Franciszek powiedział: „*Słowo „męczeństwo” pochodzi od greckiego martyria, które oznacza właśnie świadka. Męczennikiem jest osoba dająca świadectwo, aż od przelania krwi. Wkrótce jednak słowo męczennik zaczęto stosować w Kościele na oznaczenie tego, kto dawał świadectwo aż do przelania krwi. Męczenników nie należy jednak postrzegać jako „bohaterów”, którzy działali indywidualnie, jak kwiaty kielkujące na pustyni, ale jako dojrzałe i doskonałe owoce winnicy Pańskiej, którą jest Kościół.*” (audiencja ogólna 19.04.2023 r).

Papież Benedykt XVI nauczał: „*Jeszcze raz zadajmy sobie pytanie, skąd bierze się siła, by stać czoło męczeństwu? Z głębokiego i ścisłego zjednoczenia z Chrystusem, ponieważ męczeństwo i powołanie do męczeństwa nie są rezultatem wysiłku człowieka, ale są odpowiedzią na inicjatywę i na powołanie Boga, są darem Jego łaski, która uzdalnia nas do ofiarowania własnego życia z miłości do Chrystusa i do Kościoła, a także do świata. (...) Ale trzeba podkreślić, że łaska Boża nie unicestwia ani nie tłumi wolności tego, kto ponosi*

*męczeństwo, wręcz przeciwnie, wzbogaca ją i wywyższa: męczennik jest osobą w najwyższym stopniu wolną, wolną w stosunku do władzy, wobec świata; jest osobą wolną, która w jedynym, ostatecznym akcie oddaje Bogu całe swoje życie i w najwyższym akcie wiary, nadziei i miłości oddaje się w ręce swojego Stwórcy i Odkupiciela; poświęca swoje życie, by całkowicie złączyć się z ofiarą Chrystusa na krzyżu. Jed-*



Fot. z: <https://ipn.gov.pl>

*nym słowem, męczeństwo jest wielkim aktem miłości w odpowiedzi na ogromną miłość Boga.*" (Audiencja generalna, Castel Gandolfo 11 sierpnia 2010 roku).

Jan Paweł II - papież końca XX wieku, tego wieku, w którym więcej ludzi zostało zabitych za wiarę w Chrystusa, niż w ciągu poprzednich dziewiętnastu wieków razem wziętych, konsekwentnie przywracał pamięć o męczennikach beatyfikując i kanonizując wielu z nich, aby ich wstawiennictwo i przykład życia umacniał wiernych.

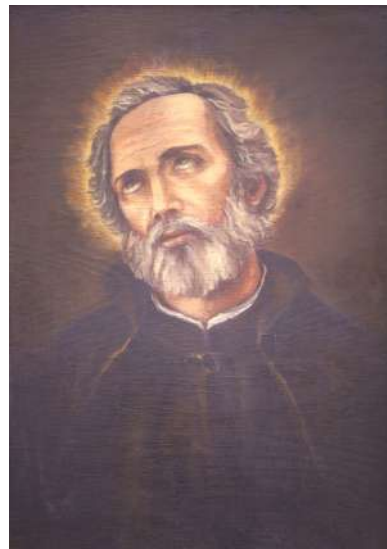
Obecnie w Polsce przygotowujemy się do bezprecedensowego w historii Kościoła wydarzenia — beatyfikacji męczenników — rodziny Wiktorii i Józefa Ulmów, zamordowanych 24 marca 1944 r. wraz z szóstką dzieci. Do procesu zostało też włączone siódme, nienarodzone jeszcze dziecko małżonków — Wiktoria w momencie śmierci była w stanie błogosławionym. Pierwszy raz więc błogosławionym męczennikiem zostanie nienarodzone dziecko.

Ulmowie mieszkali w podkarpackiej wsi Markowa koło Łańcuta. Mieli gospodarstwo rolne, Józef zajmował się uprawą warzyw i owoców, pszczelarstwem, hodowlą jedwabników, jego pasją była fotografia, był też zaangażowany społecznie. Wiktoria prowadziła dom i zajmowała się dziećmi. Jesienią 1942 r. do domu Józefa i Wiktorii Ulmów przyszła żydowska rodzina Goldmanów z Łańcuta: Saul Goldman, który przed wojną był znanym w okolicy handlarzem bydła, i jego czterej synowie. Ulmowie udzielili im schronienia na poddaszu. Wkrótce do ukrywających się dołączyły także dwie córki oraz wnuczka Chaima Goldmana z Markowej — Lea (Layca) Didner z córką i Genia (Gołda) Grünfeld. Na Ulmów prawdopodobnie doniósł Włodzimierz Leś, granatowy policjant. Wszyscy ukrywający się Żydzi zginęli. „Patrzcie, jak polskie świnie giną — które przechowują Żydów”, miał powiedzieć podczas egzekucji jeden z morderców, Niemiec Joseph Kott.

Także w naszym kościele parafialnym znajduje się obraz sławnego polskiego męczennika, patrona Polski, jezuitę św. Andrzeja Boboli. Urodził się 30 listopada 1591 r. w Strachocinie koło

Sanoka, w szlacheckiej rodzinie. W wieku 20 lat wstąpił do jezuitów w Wilnie, studiował filozofię, a następnie teologię na Akademii Wileńskiej. Świecenia kapłańskie przyjął 12 marca 1622 r.

Od roku 1652 św. Andrzej Bobola pełnił w Pińsku urząd kaznodziei w kościele św. Stanisława, z wielką gorliwością oddawał się pracy misyjnej nad ludem w okolicach Pińska. Nazwano go apostołem Pińszczyzny i Polesia. Chodził po wioskach od domu do domu i nauczał. Pod wpływem jego kazań wielu prawosławnych przeszło na katolicyzm. Jego gorliwość, którą określa nadany mu przydomek "łowca dusz - duszochwat", była powodem wrogości prawosławnych, a w czasie wojen kozackich przerodziła się w nienawiść. Gdy w maju roku 1657 Pińsk zajął oddział kozacki pod dowództwem Jana Lichego, Andrzej Bobola został przez nich schwytyany. Kozacy nieludzkimi torturami chcieli zmusić go do wyrzeczenia się wiary. Męczeństwo św. Andrzeja Boboli, które należy do jednego z najokrutniejszych w historii, nie złamało kapłana. Ciało Męczennika zostało pochowane w podziemiach kościoła Jezuitów w Pińsku. Po latach o miejscu pochowania Andrzeja zapomniano. Dnia 16 kwietnia 1702 roku Męczennik ukazał się rektorowi kolegium pińskiego i wskazał, gdzie znajduje się jego grób. Ciało znaleziono nietknięte, mimo że spoczywało w wilgotnej ziemi. Zaczęły się mnożyć łaski i cuda.



Beatyfikacja Andrzeja Boboli miała miejsce dnia 30 października 1853 roku, a 17 kwietnia 1938 roku Pius XI dokonał jego kanonizacji. Uroczystego ogłoszenia św. Andrzeja Boboli patronem Polski dokonał kard. Józef Glemp w Warszawie 16 maja 2002 r.

*Agnieszka Wróblewska*

# Warto wiedzieć

## LUBELSKIE HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia od 1997 r. zapewnia bezpłatną całodobową opiekę medyczną najciężej chorym dzieciom w ich domach w Lublinie oraz w województwie lubelskim. Hospicjum umożliwia pobyt dziecka **W DOMU** przy zachowaniu wysokich standardów opieki medycznej, psychologicznej, pedagogicznej, socjalnej oraz duchowej.



Dodatkowo prowadzony jest **oddział stacjonarny** w Domu Małego Księcia, obejmujący opieką dzieci, które z różnych powodów nie mogą otrzymać opieki w domu oraz **hospicjum perinatalne**, wspierające rodziców, oczekujących na narodziny chorego dziecka.



Obecnie opiekujemy się 54 rodzinami dzieci i młodzieży, które mieszkają na terenie woj. lubelskiego oraz 8 dziećmi w hospicjum stacjonarnym w Lublinie. Dodatkowo pod naszą opieką znajdują się Podopieczni ewakuowani z hospicjów na Ukrainie (obecnie przebywa już u nas 15 pacjentów z Ukrainy wraz z rodzinami).

Celem opieki hospicjum jest poprawa jakości życia Podopiecznych, poprzez otaczanie ich specjalistyczną opieką medyczną, psychologiczną, pedagogiczną, socjalną, duchową. Opieka jest bezpłatna dla rodzin Podopiecznych. Finansujemy zakup leków oraz specjalistycznego sprzętu medycznego, który funkcjonuje w domach dzieci lub na oddziale stacjonarnym.

Udaje nam się nie tylko ograniczać ból odczuwany przez Podopiecznych, ale także wnieść do ich życia radość poprzez spełnianie ich dziecięcych marzeń.

Po śmierci dziecka rodzeństwo i rodzice korzystają ze wsparcia w trakcie regularnych spotkań w ramach grup wsparcia dla rodzin w żałobie. Osieroconemu rodzeństwu organizujemy i w pełni finansujemy terapeutyczne wyjazdy w okresie wakacji. Opieka trwa od zakończenia leczenia przyczynowego do ostatniego etapu żałoby.

Jak możesz pomóc?

- ofiaruj swój czas i zostań wolontariuszem, formularz zgłoszeniowy na stronie: [www.hospicjum.lublin.pl](http://www.hospicjum.lublin.pl)
- polub nas na FB: @HospicjumMalegoKsiecia
- zbieraj plastikowe zakrętki
- przekaż darowiznę rzeczową lub finansową, konto hospicjum: Bank Millennium S.A. 03 1160 2202 0000 0000 6017 6058
- przekaż swój 1,5% podatku, KRS: 000 000 4522
- zorganizuj akcję w szkole lub w miejscu pracy

**Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia**  
Ul. Lędzian 49, 20-828 Lublin, tel. 81 53 71 373, [www.hospicjum.lublin.pl](http://www.hospicjum.lublin.pl)

# Z życia Kościoła

## 50 - LECIE DOMOWEGO KOŚCIOŁA

W tym roku przypada 50-lecie powstania wspólnoty Domowego Kościoła.

Domowy Kościół to gałąź rodzinna Ruchu Światło-Życie. Założony został przez księdza Franciszka Blachnickiego, przy aktywnej pomocy siostry Jadwigi Skudro. W 1973 roku ks. Blachnicki zorganizował pierwsze rekolekcje dla rodzin w Krościenku nad Dunajcem, w czasie których mówił, że chrześcijańskie małżeństwa powinny żyć Ewangelią i dzielić się nią z innymi. W październiku tego samego roku pracę formacyjną rozpoczął pierwszy krąg w Lublinie. W 1974 roku było już 36 kręgów. Wzorem, dla księdza Blachnickiego, podczas tworzenia kręgów i zasad DK był międzynarodowy ruch małżeństw Equipes Notre-Dame, który odkrył jeszcze przed Soborem Watykańskim II, że małżeństwo jest drogą do prawdziwej świętości. Obecnie wspólnota Domowego Kościoła liczy ponad 44 tysiące członków, co daje 4 tysiące 652 kręgi, z czego 502 kręgi istnieją poza granicami naszego kraju, w 24 państwach, m.in. w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, we Francji, Niemczech, Czechach, Włoszech, na Białorusi, Ukrainie czy Litwie.

Do Domowego Kościoła należą małżeństwa sakramentalne, które podczas formacji podejmują się zobowiązań (m.in. codzienna modlitwa małżeńska i rodzinna, dialog małżeński, namiot spotkania), które sprzyjają rozwojowi samych małżonków, ale także rozwojowi małżeństwa i rodziny. Pary należące do wspólnoty spotykają się raz w miesiącu, w tzw. kręgach, które liczą od czterech do siedmiu małżeństw. Na spotkaniach małżonkowie dzielą się najważniejszymi wydarzeniami z ich życia, modlą się, omawiają też realizację zobowiązań, które pomagają w rozwoju duchowym, pogłębiają również swoją wiarę poprzez omawianie nowego tematu formacyjnego.

Domowy Kościół zwraca szczególną uwagę na duchowość małżeńską czyli wspólną drogę



małżonków do Boga. DK chce pomóc małżonkom w budowaniu między nimi prawdziwej jedności małżeńskiej. Członkowie DK chcą pomagać małżeństwom zagrożonym rozbitiem i chronić ich od życia obok siebie. Chcą pomagać małżeństwom i rodzinom będącym w trudnej sytuacji.

Rodzina to mała wspólnota, która powinna stać się małym Kościołem, ma być żywą komórką w lokalnym Kościele czyli parafii, przede wszystkim ewangelizując inne małżeństwa.

Ruch Oazowy jest ruchem odnowy Kościoła, dlatego małżeństwa należące do kręgów Domowego Kościoła angażują się modlitewnie, jak również poprzez różne działania, w życie parafii. Organizują czuwania modlitewne, adoracje Najświętszego Sakramentu, przygotowują oprawę Mszy Świętej. Duża liczba małżeństw pracuje w duszpasterstwie rodzin, prowadzi poradnie przedmałżeńskie i rodzinne. Małżonkowie uczą też naturalnego planowania rodziny. Prowadzą telefony zaufania, podejmują dzieło duchowej adopcji dziecka poczętego. Często małżonkowie z DK są członkami rad parafialnych, działają w Akcji Katolickiej czy Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich. Członkowie ruchu włączają się także w dzieło Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, które polega na powstrzymaniu się od spożywania napojów alkoholowych i nieczęstawaniu alkoholem.

*Renata*

# Z życia parafii

## NOWA KATECHETKA W NASZEJ SZKOLE

Nazywam się Weronika Karwacka. W tym roku w naszej parafii podejmę pracę katechetki.



Pochodzę z małej miejscowości Rossosz, obok Białej Podlaskiej. Na studia wyjechałam do Lublina i pokochałam to miasto całym sercem. Liczę, że będę mogła w nim żyć i poznawać jego tajemnice jak najdłużej. Oprócz Teologii studiowałam Doradztwo zawodowe. Etyka pracy, moral-

ność zawodowa to tematy, które interesują mnie do tej pory i chętnie o nich dyskutuję oraz poszerzam swoją wiedzę. Od 2015 roku związana jestem z Ruchem Światło-Życie. W nim formuję siebie, a także posługuję jako animatorka. W każde wakacje wyjeżdżam na rekolekcje, aby razem z dziećmi i młodzieżą odkrywać piękno wiary i miłość Pana Boga. W wolnych chwilach czytam książki, oglądam filmy, dbam o moje kwiatki, a od czasu do czasu robię na drutach. Uwielbiam chodzić po górach i spotykać się z drugim człowiekiem.



Już nie mogę się doczekać, aby poznać swoich uczniów i rozpocząć tę nową przygodę.

## TRZY DEKADY „ECHA DĄBROWICY”

W grudniu 1993 r., z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Zygmunta Lipskiego, ukazał się pierwszy numer naszej parafialnej gazety „Echa Dąbrowicy”. Od tamtego czasu wydajemy ją trzy razy w ciągu roku (na Wielkanoc, na święto parafialne oraz w okresie Adwentu), informując o najważniejszych wydarzeniach w parafii oraz prezentując różnorodną problematykę o charakterze religijnym, kulturalnym, historycznym, społecznym.

Trzy dekady, trzydzieści lat to bardzo długi okres czasu. Myślę, że możemy być dumni z faktu, że pomimo różnych okoliczności, czasem może nawet pewnego zniechęcenia związanego z dodatkowymi obowiązkami (jest to wszak praca całko-

wicie społeczna) utrzymaliśmy się, jak to się mówi, na rynku. Warto więc docenić ten fakt i wspólnie zmanifestować swą radość.

W jubileuszowym numerze poświęcimy temu tematowi dużo miejsca, publikując rozmowy z osobami zasłużonymi dla rozwoju czasopisma oraz materiały o charakterze analitycznym i prozopograficznym. Przygotujemy spotkanie z udziałem redaktorów i autorów publikacji oraz konkurs z nagrodami dla naszych wiernych Czytelników. Już teraz rozpoczniemy więc przeglądanie archiwalnych numerów gazety.

*Cezary Taracha*



## SCHOLA „LUMINA” MA 25 LAT

Ćwierć wieku za nami. Czas płynie, życie płynie. Dla jednych szybciej, dla innych wolniej. Z drugiej strony rzeczywistości nie jest chyba w ogóle kategorią istotną, porządkującą. Dla nas jednak, w perspektywie ziemskiej wędrówki, stanowi czynnik determinujący.

### Początki

Dwadzieścia pięć lat temu (1998) w sali parafialnej zebrała się grupa młodych ludzi, głównie dziewczęta, którzy postanowili kontynuować zapoczątkowaną jeszcze za kadencji ks. Jana Sobczaka, formułę scholi parafialnej dbającej o oprawę muzyczną liturgii. Pamiętam, że sytuacja była dość trudna. Z grupy działającej od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. pozostały tylko trzy osoby. Dla przetrwania potrzebne było kadrowe zasilenie nowymi siłami (głosami). Na szczęście, na apel ówczesnego proboszcza, ks. Zygmunta Lipskiego, pojawiło się wiele osób, które chciały wielbić Pana Boga muzyką i śpiewem. W ten sposób powstała schola „Lumines”, która kilka lat później, zmieniła nazwę na „Lumina” (poprawną z perspektywy zasad filologii klasycznej).

### Czas, miejsca, ludzie

Dwadzieścia pięć lat, które upłynęły od tamtego czasu to w perspektywie ogólnej okres bardzo intensywnych zmian cywilizacyjnych, kulturowych, społecznych, politycznych. Wiele zmian zachodziło również w Kościele. Gdy zaczynaliśmy naszą działalność na Stolicy Piotrowej zasiadał Jan Paweł II, później przyszedł pontyfikat Benedyk-

ta XVI, a następnie Franciszka. Podobnie w przypadku naszej parafii, w 1998 r. proboszczem w Dąbrowicy był wspomniany ks. Lipski. Od 2005 do 2010 prowadził naszą wspólnotę ks. Andrzej Sternik, od 2010 do 2020 śp. ks. dr Jerzy Poręba, a od 2021r. jest z nami ks. dr Waldemar Głusiec. Wymieniam wszystkich naszych proboszczów z tego ćwierćwiecza nie tylko z racji chronologicznych. Chciałbym bowiem tu podkreślić, że każdy ze wspomnianych kapłanów otaczał naszą grupę wielką życzliwością i troską. W tym miejscu składam im wielkie podziękowania. Podobnie, harmonijnie układała się współpraca z organistami (mam na myśli zwłaszcza Wiktora Pydę, który posługiwał w naszej wspólnocie przez trzy dekady), ze służbą liturgiczną. Spotykaliśmy się też z wielką życzliwością ze strony naszych parafian.

Podstawowym miejscem naszej posługi śpiewem i muzyką była oczywiście parafia. Schola przygotowywała oprawę muzyczną liturgii przede wszystkim do Mszy św. odprawianych o godzinie 10, choć wielokrotnie pojawiała się przy innych okazjach i okolicznościach (uroczystości, święta, jubileusze). Mieliśmy okazję występować również w wielu innych parafiach na terenie diecezji, w Seminarium Diecezjalnym, ale również na Jasnej Górze. Szczególnym doświadczeniem i wyzwaniem były dla nas wyjazdy do zaprzyjanej parafii św. Idy w Munster (Gremmendorf) w Niemczech.

*Verte →*

**Echo Dąbrowicy** - Pismo parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy

**Zespół redakcyjny:** ks. Waldemar Głusiec, Cezary Taracha, Dominika Wilkołek, Agnieszka Wróblewska

**Skład:** Dominika Wilkołek

**Adres:** Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy,  
Dąbrowica 132, 21-008 Tomaszowice; tel. 81/50-20-893

**e-mail:** [dabrowica@diecezja.lublin.pl](mailto:dabrowica@diecezja.lublin.pl); **www:** <https://dabrowica.diecezja.lublin.pl>

**FB:** Parafia pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy (@parafiadabrowica)

Nr konta: BS Cyców O/Jastków 71819110422008800049870001

Druk: Wydawnictwo Muzyczne POLIHYMNIA sp. z o.o., ul. Deszczowa 19 20-832 Lublin, tel. 81 746 97 17

OKŁADKA: fotografia rodziny Ulmów

O wartości i długim trwaniu Scholi jako grupy decydował przede wszystkim czynnik ludzki. Naszą siłą była zawsze wielopokoleniowość. Choć przeważali młodzi, to w grupie zawsze znaj-



dowały swoje miejsce osoby w różnym wieku. W ten sposób doświadczenie życiowe i roztropność łączyły się z młodzieńczym zapałem i entuzjazmem. Kolejny czynnik, który miał wielki wpływ na działalność i charakter Scholi to atmosfera rodzinności i przyjaźni. Ten pierwszy aspekt jest szczególnie istotny. W naszym zespole działały i działają silne klany rodzinne (Golasowie, Kraśni, Mazurkowie). Staraliśmy się także pielęgnować więzi przyjaźni poprzez wspólne formy rekreacji (wycieczki rowerowe, spotkania przy ognisku,

wyjazdy poza parafię). W tym miejscu chciałbym podkreślić szczególną rolę naszej szefowej, Jolanty Golas. Dzięki jej determinacji, spokojowi i talentom organizacyjnym „Lumina” suchą stopą przechodziła przez każde morze. Wiadomo, problemy nie omijały i nas.

W Scholi pojawiały się również wybitne jednostki spoza naszego środowiska. Warto tu przypomnieć, na przykład, dra Marka Bochniaka z Lublina, znakomitego muzyka specjalizującego się w improwizacji organowej. Druga z tych znaczących postaci to nasz były gitarzysta, Adam Redzik, obecnie profesor Prawa na Uniwersytecie Warszawskim i sędzia Sądu Najwyższego. Występują z nami czasem również tak wybitni muzycy, jak Tomasz i Michał Orkiszewscy czy Mieczysław Jurecki.

Kończąc, chciałbym ogarnąć pamięcią wszystkich, koleżanki i kolegów, którzy przez te dwadzieścia pięć lat działali w scholi „Lumina”, ofiarując swoje talenty, swój czas i swoje zaangażowanie Ad Maiorem Dei Gloriam i pro publico bono.

*Cezary Taracha*

## WIZYTACJA KANONICZNA 2023

W Kodeksie Prawa Kanonicznego czytamy: „Biskup obowiązany jest do corocznego wizytowania diecezji, w całości lub częściowo, tak jednak, by przynajmniej raz na pięć lat dokonał wizytacji całej diecezji – osobiście, a w wypadku prawnej przeszkody, przez biskupa koadiutora albo pomocniczego, albo przez wikariusza generalnego lub biskupiego, albo przez innego prezbitera” (Kan. 396 - § 1).

Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie osobiście wizytowali Apostołowie. Święty Paweł wiele razy w swoich listach wspominał takie odwiedziny i zapowiadał kolejne. Śladem Apostołów podążają ich następcy – biskupi. Ojciec Święty Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastores gregis* wskazywał na wielką wagę wizytacji pasterskiej. Przypominał, że biskup właśnie w takich chwilach najbardziej zbliża się do swojego ludu w sprawowaniu

posługi słowa, uświęcania i pasterskiego przewodzenia. Podczas wizytacji biskup wchodzi w bezpośredni kontakt z niepokojami i troskami, radościami i oczekiwaniami ludzi, mogąc jednocześnie ofiarować każdemu słowo nadziei.

Wizytacji biskupiej podlegają wszystkie dziedziny życia religijnego, moralnego, apostołskiego i administracyjno-gospodarczego parafii. Przed pięciu laty wizytację naszej parafii przepro-



wadził Metropolita Lubelski, abp Stanisław Budzik. W tym roku przybył do nas bp Adam Bab, Biskup Pomocniczy Lubelski.

Przyjazd bpa Adama poprzedziła wizytacja kurialna, którą przeprowadził w dniu 15 maja br. ks. prał. Cezary Kostro. Wizytator szczegółowo zapoznał się ze stanem personalnym, materialnym i duszpasterskim parafii. W protokole powizytacyjnym czytamy między innymi: „Duszpasterstwo parafialne rozpoczyna się od sprawowania sakramentów. Porządek liturgii odpowiada standardom liturgicznym i potrzebom parafian. (...) Kancelaria prowadzona jest prawidłowo (...) Finanse parafii trzymają się dobrze, nie ma zaległości, możliwe



bieżące funkcjonowanie i prowadzenie inwestycji. Zobowiązania finansowe wobec diecezji uregulowane, potwierdzone w załącznikach. Kościół i plebania wymagają poważnych remontów, szczególnie w zakresie termomodernizacji. (...) Cmentarz jest utrzymany prawidłowo, w terenie i administracyjnie. W planach powiększenie powierzchni”.

Wizytacja biskupia odbyła się w dniach 27-28 maja br. Podczas sobotniej Mszy św. o godz. 14.00, bp Adam udzielił Sakramentu Bierzmowania 22 młodym osobom. Po Eucharystii, w sali parafialnej odbyło się spotkanie pasterza z bierzmowanymi i grupami młodzieżowymi: Duszpasterstwem Akademickim, Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży, Liturgiczną Służbą Ołtarza i Zastępem NURT ze Związku Harcerstwa Rzeczpospolitej.

W niedzielę rano, w symbolicznym geście, parafianie przekazali bp. Adamowi klucze do świątyni. Przed rozpoczęciem Mszy św. o godz. 8.00



proboszcz odczytał sprawozdanie z życia religijnego parafii, obejmujące okres 5 lat, jakie upłynęły od ostatniej wizytacji. Podczas kolejnych Eucharystii pasterz głosił Słowo Boże i przewodniczył Sumie. W kościele miało również miejsce spotkanie z grupami duszpasterskimi, między innymi: Akcją Katolicką, Domowym Kościołem, Żywym Różańcem, Różańcem Rodziców za Dzieci, Rycerstwem Niepokalanej, Rodziną Radia Maryja, Scholą Lumina, Chórem Parafialnym i Kręgiem Biblijnym. Parafianie zadawali pytania dotyczące aktualnych wyzwań duszpasterskich Kościoła. Podobny charakter miało spotkanie biskupa z Radą Duszpasterską, które odbyło się w sali parafialnej o godz.15.00. Obiad stał się okazją do rozmowy pasterza z kapłanami Dekanatu konopnickiego, którzy przybyli do Dąbrowicy.



W ramach tegorocznej wizytacji bp Adam odwiedził również wspólnoty zakonne działające na terenie parafii. W kaplicy Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi sprawował Mszę św., a w domu Zgromadzenia Służebnic Matki Dobrego Pasterza spotkał się z dziećmi i rodzicami Przedszkola św. Franciszka z Asyżu.

# Z parafialnego archiwum

## FRAGMENTY PROTOKOŁU Z WIZYTACJI PRZEPROWADZONEJ PRZEZ BPA EDMUNDA ILCEWICZA

Dnia 4 września Roku Pańskiego 1977, z upoważnienia i na prośbę biskupa ordynariusza lubelskiego, dokonałem wizytacji pasterskiej parafii Dąbrowica, dekanatu Lublin-Podmiejski.

Do Dąbrowicy przyjechałem z Lublina autem tamtejszego parafianina Henryka Rachańczyka, który mnie później po wizytacji odwiózł. Miły, młody i życzliwy człowiek. Bóg mu za to zapłać. Niech Matka Najświętsza ma go zawsze w swojej opiece. Towarzyszyli mi ks. Kan. Franciszek Sysa, dziekan Lublin—Podmiejski i proboszcz św. Agnieszki w Lublinie oraz diakon Bogusław Gruszczyński z Lubelskiego Seminarium Duchownego.

Na wizytację przybyli księża z sąsiedztwa: Ks. Kan. Jan Skowronek – proboszcz z Abramowic, ks. Jan Hryniewicz – prob. z Kazimierzówki, ks. Jan Dmochowski – prob. z Motycza, ks. Jan Żukowski – prob. z Jastkowa, ks. Jan Dudek – prob. z Tomaszowic, kleryk Zenon Mrugała z Lubelskiego Seminarium Duchownego.

Droga do granic parafii (już na szosie należyczowskiej) była ubrana wstęgami. Na drodze wysypano świeże kwiaty. Domy przystrojono kilimami i obrazami oraz oświetlono kolorowymi żarówkami. Zewnętrznie widać było, że parafia przeżywa jakąś podniosłą uroczystość. Przed kościołem brama powitalna z wyraźnym napisem: „Witaj Arcypasterzu”. Wejście do kościoła przystrojone. Znow napis: „Bóg jest miłością”.

Wejście nad plebanią także udekorowane oraz napis: „Gość w dom, Bóg w dom”. Na zewnątrz przygotowano podwyższenie oraz ołtarz polowy. Doskonała radiofonia. Fisharmonia. Pobliska, nowa dzwonnica przybrana wieńcami i szarfami. Do dzwonnicy przygotowane bardzo wysokie podium w związku z ich konsekracją.

Po przyjeździe do Dąbrowicy udaliśmy się na plebanię, wszak proboszcz przygotował skromny posiłek. O godz. 8.30 odbył się uroczysty in-

gres. Procesjonalnie wyprowadzili mnie z plebanii do kościoła. Przepięknie wyglądały małe dzieci przedszkolne ubrane w długie, franciszkańskie tuniki z paskami św. Franciszka z Asyżu. W rękach miały wiązanek kwiatów. Zaszliśmy na krótką adorację Najświętszego Sakramentu do kościoła. Kościół obszerny. Czysty. Posadzka z terakoty. Ołtarz soborowy, Tabernakulum pancerne, stacje drogi krzyżowej. Wystarczająca i dostatnio zaopatrzona zakrystia. Zwłaszcza piękne są komże. Wyszliśmy na zewnątrz. Tutaj odbyła się ceremonia powitania. Przemawiali przedstawiciele poszczególnych stanów.

Najpierw przedszkolaki w tunikach franciszkańskich: Ewa Bęczkowska, Bartek Barański, Mateusz Kniaziuk, Agnieszka Zięba, Joanna Zięba, Krzysztof Świecak, Sławek Gładysz. Świat może pozazdrościć naszej Ojczyźnie takich dzieci. To jest największy skarb współczesnego Kościoła Polskiego. Dzieci przemawiały przepięknie. Później mówiła młodzież szkolna – młodsza: Joanna Tomasiak, Monika Zalewska, Grzegorz Sim i Urszula Kniaziuk. Znow kwiaty. W imieniu ministrantów przemówił Grzegorz Bogusz. W imieniu dzieci starszych Elżbieta Pasicz. Jako przedstawiciel młodzieży pozaszkolnej mówił Andrzej Wartacz. W końcu przemówili rodzice – Henryk Gorcezyca. Przemówienie aczkolwiek krótkie, ale proste, płynące z serca, pełne wiary i przywiązania do Kościoła i Pasterzy. Wszystkim podziękowałem wskazując na obowiązki poszczególnych stanów.

Ksiądz proboszcz złożył prawem przewidziane sprawozdanie o stanie duchowym i materialnym parafii. Podziękowałem ks. Prob. Stanisławowi Flisowi za trud przygotowania wizytacji, za prace gospodarcze – a tych zrobił niemało i za postawę kapłańską. Widać wyszedł on spod dobrej ręki śp. ks. kan. Piotra Paneckiego z Dzwoli, skąd pochodzi. Duchowość starszego, nieżyjącego kapłana procentuje w pracy młodego kapłana.

Ks. Prob. Stanisławowi Flisowi należy życzyć, aby zapał, gorliwość i ofiarność towarzyszyły mu w dalszym życiu i pracy kapłańskiej. Za wizytację zaś, tak wzorowo przygotowaną należą mu się słowa uznania i szczerzej podziękii. O godz. 9.15 odprawiłem Mszę św. Wygłosiłem homilię oraz udzieliłem sakramentu bierzmowania zebranej dziatwie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ks. Stanisław Flis kiedy przyszedł do tej parafii, to nie było tutaj katechezy parafialnej. Dawny proboszcz tłumaczył ten brak brakiem szkół na terenie parafii. Faktycznie tak było. Mimo to ks. Stanisław Flis na moją prośbę jako przewodniczącego Wydziału Nauki Chrześcijańskiej zorganizował katechezę młodzieży z sąsiednich parafii, która uczęszcza do tego kościoła. Jest to widoczna troska o dobro duchowe dziatwy i młodzieży. Obecnie na terenie parafii są trzy szkoły czteroklasowe (przyłączone wioski). Wszędzie lekcje religii się odbywają. Młodzież była dobrze przygotowana do sakramentu bierzmowania.

Porządek wzorowy. Konsekrowałem także dwa dzwony oraz poświęciłem nową dzwonnice. Dzwonnica jest żelazna z daszkiem. Bardzo estetycznie wykonana. Mogą inne parafie brać wzór do budowy dzwonnice w swoich parafiach. Po Mszy św. pobłogosławiłem małe dzieci oraz ich rodziców. Bezpośrednio także z rodzicami rozmawiałem. Cieszył mnie fakt, że w parafii dzieci jest dużo, czyli, że parafia żyje i rozwija się. Drugi fakt, który mnie ucieszył, to ten, że wierni brali czynny udział w obrzędach mszalnych. Ładnie śpiewają, recytują. Poprawnie się zachowują. Większość wiernych przystąpiła do Komunii św. Wierni po Komunii św. uczynili dziękczynienie. Wiernych na tej Mszy św. było nadzwyczaj dużo.

Po tych ceremoniach udałem się na cmentarz grzebalny. Po drodze widziałem pole plebańskie ogrodzone ładną siatką drucianą. Zboże zebrane. Nowe zboże zasiane. Przy deszczowej pogodzie tego lata, dowodzi, że ks. prob. Stanisław Flis jest dobrym gospodarzem. Cmentarz grzebalny ogrodzony, czysto i estetycznie utrzymany. Mogiły mają pewien plan. Na wielu mogiłach świeże kwiaty. Wierni zapalili świece oraz znicze. Wiernych na

cmentarz przybyło nadzwyczaj dużo. Byli starsi, młodzi, a nawet dzieci i niemowlęta. Wygłosiłem kazanie. Pomodliłem się z wiernymi za zmarłych oraz nawiedziłem, przechodząc przez cmentarz, groby zmarłych. Po powrocie z cmentarza spotkałem się z Radą Parafialną. Przygotowali oni wystawne śniadanie. Do Rady należą także niewiasty. W bezpośredniej, przyjacielskiej i szczerzej rozmowie omówiliśmy prace gospodarcze w parafii. Radni z najwyższym uznaniem wyrazili się o pracy i osobie proboszcza ks. Stanisława Flisa. O godz.12 wziąłem udział w sumie. Koncelebrowali: Ks. Franciszek Sysa, dziekan i ks. Jan Skowronek, proboszcz. Wygłosiłem kazanie. Po sumie poświęciłem nowy parkan. Solidny, na podmurówce, wykonany z żelaza. Ksiądz proboszcz sam nawet spawa.

Podziękowałem wiernym za życzliwy i czynny udział w wizytacji, księżom za pomoc duszpasterską, a ks. proboszczowi za trud jego pracy i gościnność. Ma on jeszcze wiele do zrobienia. Niech mu Pan Bóg da siły i zapał. Z pierwszych najważniejszych prac widzę potrzebę wyremontowania magazynu (dawniej państwowy) położonego na przedłużeniu kościoła. Później remont kaplicy itp. Wiem, że ks. proboszcza nie trzeba popędzać do pracy. Zrobi to sam. Wyrażam uznanie za jego dotychczasową pracę. Obiad spożyłem w towarzystwie przybyłych księży na plebanii. Nastrój miły, kapłański. Dom gościnny. Widziałem, że ks. proboszcz przeżywa swą pierwszą wizytację, podczas poprzedniej bowiem przed 5 laty, był w tej parafii zaledwie kilka miesięcy. Po obiedzie odwiedziłem Dom Sióstr Zakonnych. Protokół został spisany w odrębnej księdze. Od sióstr wróciłem do Lublina.

Niech Dobry Bóg błogosławi mieszkańcom parafii Dąbrowica i darzy ich swoją łaską, miłością i pokojem. Ksiądz proboszcza zaś niech wspomaga w jego pracach duszpasterskich.

Prosząc o modlitwę wszystkim błogosławię  
+ Edmund Ilcewicz

Dąbrowica, dn. 4 września 1977 r.

# Z historii miejscowości

## JEZUICI W DĄBROWICY (1926 - 1961)

W dziejach naszej miejscowości i parafii znaczącą rolę, zwłaszcza w wieku XX, odegrali Jezuici. Przypomnijmy, że zakon ten założył hiszpański Bask Ignacy Loyola. W 1540 r. papież Paweł III zatwierdził jego statut. Od początku swego istnienia włączyli się w kontrreformacyjną odnowę Kościoła katolickiego, w dzieło ewangelizacji innych kontynentów (Ameryka, Azja). Zaproponowali nowy model edukacji na poziomie średnim (kolegia) i uniwersyteckim, pełnili istotną rolę na dworach monarszych jako spowiednicy i doradcy władców. Ze względu na swoją formację intelektualną oraz nowoczesne formy duszpasterstwa Towarzystwo Jezusowe przez długi czas odgrywało znaczącą rolę w Kościele, w krajach katolickich i na kontynentach misyjnych.

Do Polski Jezuici sprowadził kardynał Stanisław Hozjusz w roku 1564. Do Lublina trafili w 1582r. W gronie najwybitniejszych polskich jezuitów można wymienić Piotra Skargę, Jakuba Wujka, św. Andrzeja Bobolę, Melchiora Grodzieckiego, św. Stanisława Kostkę, Franciszka Bohomolca, Adama Naruszewicza czy Grzegorza Piramowicza.

Bliskie kontakty z Jezuitami utrzymywali również Firlejowie. I tak, na przykład, kierownikiem duchowym Agnieszki z Tęczyńskich, żony wojewody krakowskiego - Mikołaja Firleja był sam Piotr Skarga.



To właśnie ona hojnie uposażyła jezuickie kolegium w Lublinie. Później doszło do jakichś sporów pomiędzy możną sponsorką a zakonnikami. Ich echa powracają w osiemnastowiecznej

anegdocie Hugona Kołłątaja, który miał bardzo krytyczny stosunek do Towarzystwa Jezusowego, ale to zupełnie inny temat.

W dziejach obecności Jezuitów w Dąbrowicy najważniejszy był jednak wiek XX, zwłaszcza lata 1920-1960. W 1927 r. zakon zakupił w naszej miejscowości gospodarstwo rolne o powierzchni blisko 50 hektarów. Miało ono służyć jako zaplecze gospodarcze dla przeniesionego z Krakowa do Lublina, w 1926r., studium teologicznego „Bobolanum” (w budynku tym, przy Alejach Racławickich, mieści się obecnie Szpital wojskowy). Publikujemy obok ciekawy list z tamtego czasu dotyczący tej sprawy.

Jak już pisałem na łamach „Echa Dąbrowicy”, gospodarstwo to funkcjonowało do marca 1950 r., kiedy to zastało przejęte na rzecz Skarbu Państwa. Co ciekawe, odbyło się to z pogwałceniem ustanowionego przez komunistów prawa (Dekret o Reformie Rolnej z roku 1944). Przewidywało one przejmowanie majątków ziemskich o powierzchni ponad 50 ha, podczas gdy własność jezuicka liczyła nieco powyżej 48 ha. Ojcowie Jezuici, oprócz zarządzania gospodarstwem, podjęli również działalność duszpasterską wśród miejscowej ludności. Było to bardzo potrzebne ze względu na oddalenie Dąbrowicy od kościoła parafialnego (Nawrócenia św. Pawła w Lublinie). Jeden z budynków został zaadaptowany na potrzeby liturgiczne jako kaplica, którą wyposażono w niezbędny sprzęt. Pozostałością po tamtych czasach jest choćby stary krzyż misyjny z 1927 r. znajdujący się na posesji państwa Hawryłów. W okresie II wojny światowej Niemcy zajęli gospodarstwo i przetrzymywali na jego terenie grupę jeńców z Luksemburga. Po zakończeniu wojny Jezuici powrócili do Dąbrowicy.

Decydujące znaczenie dla ich dalszej obecności miał wspomniany rok 1950. Władze komunistyczne odebrały wówczas Jezuitom gospodarstwo rolne. Równocześnie została utworzona w Dąbro-

wicy parafia Narodzenia NMP, na której utrzymanie pozostawiono 3 hektary ziemi. I tu rozpoczyna się drugi etap pobytu zakonników z Towarzystwa Jezusowego w naszej miejscowości. W latach 1950-1961 kierowali oni nowo powstałą parafią. Byli to kolejno: O. Sylwester Tomaszewski (1950), O. Franciszek Siemianowicz (1950-1951), O. Józef Mach (1951-1957) oraz O. Marian Spytkowski (1957-1961). W ciągu tej pierwszej dekady Dąbrowica okrzepła jako nowa jednostka administracyjna lokalnego Kościoła. Prowadzone była posługa duszpasterska. Kolejni proboszczowie starali się również o poprawę statusu i zaplecza materialnego parafii. Wyposażano w niezbędny sprzęt liturgiczny kaplicę, utworzono cmentarz, powstały pewne elementy infrastruktury komunikacyjnej.

Z różnych powodów Jezuici ograniczali jednak stopniowo swoją obecność na Lubelszczyźnie. Jednym z etapów tego procesu było oddanie dąbrowskiej parafii księżom diecezjalnym. Z perspektywy mijającego czasu należy docenić wartość pracy wykonanej przez Towarzystwo Jezusowe w Dąbrowicy. To właśnie synowie św. Ignacego budowali zręby współczesnego duszpasterstwa oraz struktur parafialnych na naszej ziemi.

Cezary Taracha

Lublin dnia 6 marca 1926.

Przewielebny Ojciec Prowincjale!

P.C.

Dziś w południe przyjechałem do Bobolanum. Robót w Bobolanum jeszcze nie oglądałem, bo po południu konferowałem z pośrednikiem żyda Salzmana właściciela Dąbrowicy, którą chce sprzedać.

1. Dąbrowica ma 92-93 morgów w jednym kawałku - ziemia I. klasy - na wzgórzu - koźmi godzina - pieszo krótszą drogą również godzina - leży poza Bobolanum w przeciwną stronę miasta - w pobliżu Dąbrowicy z jednej strony las kilkaset morgowy do miasta Lublina należący, z drugiej strony las chłopski około 100 morgów. Cena kupna 18.000 dolarów prócz kosztów z kupnem związanych. Najmniej 2.000 dol. musiałoby w przeciągu tygodnia być złożone jako zadatek - 16.000 dolarów można za 2 miesiące złożyć. - Za tę cenę kupuje się willę z 14 pokojami i 2 werandami, obok baszta historyczna zdaje się Firlejów - dalej zabudowania gospodarze w dość dobrym stanie (papa nakryć trzebaby dom folwarczny). Willa w cząstce piętrowa - na piąttrze 4 pokoje - reszta na parterze - kuchnia płytkami wyłożona w suterynach, coś podobnego jak na willi w Starejwsi. W willi na parterze trzebaby w kilku miejscach wymienić deski podłogowe - zresztą w każdej chwili zajętą być może bez innych odnowień. Bliziotko willi przepływa rzeka, (kapiel wyborna) tworząc 2 stawy rybne - dalej są 2 ogrody owocowe, 1 stary sad ze 100 jabłoni złożony, drugi młody sad z 800 drzewek 5-letnich (jabłonie zimowe) - okien inspektowych jest 80.

W cenę kupna wchodzi 11 koni, 7 krów i buhaj (rasa holenderska), stajnie mogą pomieścić 80 koni (bo żyd koźmi handlował), chlewy na 80 świnek. Dalej w cenę kupna wchodzi: kierat z młocarnią na 8 koni, 2 żniwiarki, 1 kosiarka, wozów i sań na 10 zaprzęgów, 1 bryczka, piugi i brony wystarczające. Elektryczne oświetlenie zaprowadzone, ale bez motoru. W końcu do zakupnej ceny należy 14 morgów zasianego żyta i do wiosennych zasiewów i sadzeń przygotowany (ale nie wymłócony jeszcze) owies, jęczmień, buraki, kartofle itd.

2) Jest do kupna Kalinówka (ile zechce się morgów) ale przez całe miasto przechodzić trzeba (bardzo maluczko nowa droga skróciłaby) i od miasta jeszcze 8 kilometrów do Kalinówki - w Kalinówce czyste pol

bez budynków i czegokolwiek. Morga 1.500 zł.

3) Jest do kupna zszosą do Konopnicy, stacja kolei Motycz, miejscowość Marynin, 77 morgów bez inwentarza a dom nie wykończony z 9 pokojami złożony - piechotą z 1½ godziny - kupno za cenę 15.000 dolarów. Należy to do p. Orłowskiego urzędnika w Lublinie, który kupił to za pożyczane pieniądze i teraz z powodu procentów ma nóż na gardle.

Odpowiedź co do Dąbrowicy konieczna najdalej do 14/3, bo jest kilku reflektantów na kupno.

W tej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że rzeczywiście w Dąbrowicy był zamek Firlejów. Bardzo radzą oddani nam to kupić twierdząc, że czegóż podobnego absolutnie koło Lublina niema.

Co do pieniędzy wyjścia zdaje mi się innego niema, jak w Ameryce w jakiejś Prowincji zaciągnąć pożyczkę i tę w przeciągu 4-5 lat spłacić. Na szybsze spłacenie trudno byłoby się zgodzić, bo bez pomocy Ameryki nie dalibyśmy rady z utrzymaniem młodzieży - część tylko moglibyśmy poświęcić na spłatę długu. Może w pożyczce tej mógłby swoją interwencją dopomóc nam Przew. O. Generał.

Proszę darować że sąd swój napisałem.

Laskawej pamięci in SS. SS. & OO. Przew. Ojca Prowincjała bardzo się polecam

Sługa w Chr.

X.Bł. Jabłoński T.J.

Posyłam planik Dąbrowicy.

# Z życia parafii

## DIAMENTOWI KAPŁANI



Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy przeżywała niecodzienną uroczystość. Jej dwóch dawnych proboszczów, ks. kan. Jan Sobczak i ks. kan. Zygmunt Lipski, świętowało w niedzielę 25 czerwca 60-lecie kapłaństwa. Świecenia kapłańskie przyjęli 16 czerwca 1963 r. z rąk bp. Piotra Kałwy. Z wyświęconych wtedy 23 księży żyje do dziś dziewięciu. Wśród kapłanów celebrujących jubileuszową Mszę św. był obecny proboszcz parafii ks. Waldemar Głusiec oraz poprzedni ks. Andrzej Sternik, a także ks. prał. Marian Matusik, o. Ryszard Żuber OFM-Conv, ks. kan. Antoni Socha, ks. Dariusz Stefanek i ks. Paweł Ziętek.

Życie i dzieła jubilatów przedstawił prof. Cezary Taracha. Ks. Jan Sobczak pochodzi z Kocudzy. Był wikariuszem i proboszczem w kilku parafiach. Jego pasją stała się praca z młodzieżą. Kocha muzykę i śpiew. We wszystkich parafiach zakładał schole, chóry i grupy muzyczne. W 1979 r. bp Bolesław Pylak skierował go do Dąbrowicy z misją budowania plebanii i przygotowania budowy kościoła. Swoją osobowością pociągnął mieszkańców parafii, a zwłaszcza młodzież.

Założył scholę dziecięcą oraz zespół „Koinonia”, który śpiewa do dziś. Po dwóch latach zdecydował się wyjechać na misje. Przez 15 lat był w Zambii i RPA. Po powrocie do Polski został inkardynowany do diecezji sandomierskiej, gdzie tworzył od podstaw parafię św. Jadwigi Królowej w Janowie Lubelskim. W 18 miesięcy wybudował dom parafialny i kościół, w którym zamontowane zostały także organy. W tej parafii pozostaje do dziś jako emeryt, pomagając w duszpasterstwie.

Ks. Zygmunt Lipski, który przewodniczył Eucharystii, pochodzi ze Starzynia koło Horodła. Pracował w kilku parafiach jako wikariusz i proboszcz. Wyjątkowo trudną pracę duszpasterską prowadził w Nadrybiu. W grudniu 1984 r. objął parafię w Dąbrowicy, gdzie miał wybudować kościół. W trudnych czasach był to ogromny wysiłek. Praca została zwieńczona w 1990 r. poświęceniem kościoła przez bp. Bolesława Pylaka. Potem powstał dom parafialny i dzwonnica z trzema dzwonami. Proboszcz dbał też o infrastrukturę. Z okazji 50-lecia parafii zainstalowano zakupione w Niemczech organy. Kapłan był animatorem wielu dzieł społecznych i kulturalnych, np. zainicjował koncer-



ty organowe, założył gazetkę parafialną istniejącą do dziś. Po przejściu na emeryturę w 2005 r. dalej udziela się w wielu miejscach Polski i poza jej granicami.

W homilii ks. Jan Sobczak dziękował Bogu, że tak wiele lat wraz z ks. Zygmuntem mogą służyć Jezusowi i ludowi Bożemu. Mówił, że ziemia kryje wiele jeszcze nie odkrytych skarbów. - najważniejszy dar, jaki Bóg dał ludzkości, to Jezus Chrystus, który przyszedł na świat, aby zbawić ludzi i otworzyć niebo - powiedział. Podkreślił, że Jezus pozostawił kapłanów, przez których służy ludziom. Wspominał, jak kiedyś w Afryce dotarł po wielu trudach do wioski, gdzie nigdy nie było kapłana katolickiego. Ludzie byli spragnieni Boga; cierpieli, że nie mogą się wyświadczyć i przyjąć Jezusa w Eucharystii, bo nawet nie byli ochrzczeni. - To dla nas łaska, że jesteśmy ochrzczeni, że mamy kapłanów na co dzień. Niech każdy dzień życia będzie hymnem wdzięczności za wiel-



kościół i inne dzieła. Ks. Andrzej Sternik dziękował jubilatowi, że potrafili w ramach dziedzictwa kapłańskiego dopuszczać i kształtować następców. - To mądrość i postawa, która uczy nas pokory i chylenia czoła przed tymi, którzy byli przed nami, którzy zostawiają piękne dzieła, i przed tymi, którzy przyjdą po nas - powiedział.

Ks. Jan i ks. Zygmunt otrzymali pamiątkowe błogosławieństwa od Ojca Świętego Franciszka, a od uczestników uroczystości, jako podziękowanie, długie i serdeczne brawa. Życzenia i podziękowania składali też przedstawiciele z parafii Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie, w której ks. Zygmunt Lipski jest rezydentem. Oprawę muzyczną w czasie Mszy św. zapewniły schola "Lumina" oraz chór "Cantemus Domino". Po Liturgii odbył się koncert pod kierunkiem Agaty Weremczuk-Cymerman, w którym zaprezentowana została "Litania Dąbrowicka" (słowa Cezary Taracha, muzyka Tomasz Orkiszewski). Marek Bochniak wykonał improwizowaną



kie Boże miłosierdzie - powiedział, zwracając się do wiernych. Prosił o intensywną modlitwę, by nie zabrakło kapłanów.

Przedstawiciele parafii, dziękując obu jubilatowi, podkreślali, że duchowni oddali się powierzonym im obowiązkom z całym kapłańskim sercem i pełni zaangażowania zabiegali o rozwój życia duchowego parafian, a owocem ich posługi jest

Fantazję C-dur w stylu barokowym, opartą na motywach pieśni "Pójdę kędy mnie woła".

*Ewa i Tomasz Kamiński*

przedruk artykułu z „Niedzieli”  
<https://lublin.niedziela.pl/artykul/92805/Dabrowica-Diamentowi-kaplani>

# Kalendarium 2023

**Wrzesień** *Miesiąc przyjmowania zgłoszeń kandydatów do Pierwszej Komunii Świętej i Sakramentu Bierzmowania*

- 01.09 Rozpoczęcie roku szkolnego 2023/2024: Msza św. – 9.00
- 02.09 Piesza Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej: Msza św. – godz. 8.00
- 07.09 Droga Krzyżowa po parafialnej Kalwarii – godz. 18.30
- 08-10.09** Uroczystości odpustowe ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny:
- 08.09 Święto Narodzenia NMP: Msza św. z obrzędem błogosławieństwa ziarna siewnego i nasion – godz. 8.00, 17.00 i 18.00. Droga Krzyżowa na parafialnej Kalwarii – godz. 19.00
- 09.09 Nieszpory za zmarłych i modlitwa na cmentarzu – godz. 18.30
- 10.09 Msza św. z procesją eucharystyczną – godz. 11.30;
- 13.09 Różaniec fatimski w intencji mieszkańców: Dąbrowica nr 141-209 – godz. 18.30
- 18.09 Wspomnienie św. Stanisława Kostki: Modlitwa w intencji dzieci i młodzieży – 18.00

**Październik** *Nabożeństwa różańcowe: niedziela – godz. 9.00; dzień powszedni – godz. 17.30; dla dzieci (poniedziałek – piątek) – godz. 16.45*

- 13.10 Różaniec fatimski w intencji mieszkańców: ul. Nałęczowska, ul. Urodzajna, ul. Stroma i ul. Ustronna – godz. 18.30
- 15.10 XXIII Dzień Papieski: Msza św. z formularza o św. Janie Pawle II – godz. 10.00; Kwiaty – Msza św. w intencji mieszkańców: ul. Deszczowa i ul. Główna – godz. 8.00
- 14.10 Dzień Edukacji Narodowej: Modlitwa w intencji nauczycieli, wychowawców i wykładowców – godz. 18.00
- 18.10 Święto św. Łukasza: Modlitwa i intencji lekarzy, pielęgniarek i pracowników służby zdrowia – godz. 18.00

**Listopad** *Modlitwa wypominkowa: dzień powszedni – godz. 17.30*

- 01.11 Uroczystość Wszystkich Świętych: Msza św. z procesją na cmentarz – godz. 11.30
- 02.11 Dzień Zaduszny, Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych: Msze św. – godz. 8.00, 17.00 i 18.00. Procesja na cmentarz – 17.30
- 11.11 Narodowe Święto Niepodległości: Modlitwa w intencji Ojczyzny – godz. 10.00
- 22.11 Wspomnienie św. Cecylii: Modlitwa w intencji Chóru Parafialnego, Scholi Lumina, Scholi Dziecięcej, Organistów oraz Zespołu Śpiewaczego i Zespołu Pieśni i Tańca Dąbrowica – godz. 18.00

**Grudzień** *Msze św. roratnie w środy i soboty – godz. 6.30; dla dzieci we wtorki i piątki – godz. 18.00*

- 03.12 św. Mikołaj przychodzi do dzieci: Msza św. – godz. 11.30
- 08.12 Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP: Godzina Łaski – godz. 12.00
- 15-17.12** Rekolekcje adwentowe
- 16-24 Nowenna do Bożego Narodzenia: niedziela – godz. 9.00; dzień powszedni – godz. 17.30
- 24.12 Wigilia: Msza św. za zmarłych, których zabraknie przy wigilijnym stole – godz. 11.30; Pasterka – godz. 24.00
- 25.12 Uroczystość Narodzenia Pańskiego
- 28.12 Początek wizyty duszpasterskiej
- 31.12 Dziękczynienie na zakończenie roku kalendarzowego: Msza św. – godz. 17.00

**Bierzmowanie,  
27 maja 2023 r.**



**Pielgrzymka Dzieci Pierwszokomunijnych  
do MB Kębelskiej, 20 maja 2023 r.**



Boże Ciało, 8 czerwca 2023 r.

